

Paluch, Dla Pijak

To dla wszystkich alkoholików
Co lataj; najebani po mie;cie
A nie kurwa wracaj; do domu
I nie maj; czego s;ucha;
Wi; teraz kr;tki tekst dla was
Jest pierwsza w nocy, a ja pisz; ten tekst
Hipnoza bitu, wiem, ;e czujesz to te;
To wiecz;r z jointem albo ;ycha z lodem
Bit p;ynie, a ty zapadasz si; w fotel
To ci; relaksuje po pracy lub po melan;u
Zamknij oczy teraz przechodzisz do transu
Z dala od ha;asu, to dla moich ludzi
Zasypiaj; przy rapie i rano rap ich budzi
Teraz bez ci;nie;, relaks na tracku
Napisane po pijaku i nagrane dla pijak;
R;g klinu wielkopolskiej, siema Piotrek
Ja znam ;ycie pewnie masz ci; i;k; kolb;
Co tam, jak tam? troch; p;na godzina
Wiem, wiem tequila, s;i cytryna
Ten kawa;ek dla swoich, czyli te; dla ciebie
Na wiecz;r po piciu, a nie z testem po obiedzie
Wp; do drugiej na zegarze zapalam sobie ;mika
Podkr;cam bas, leci muzyka z g;o;nika
Ko;cz; trzeci kufel piwa i otwieram Jim Beama
Ci; i;k;ka g;o;owa si; zrobi;a chyba zaraz p;a
Ale zn;w zaczynam pisa; , daj; bit na repeat
Dym z papierosa odbija si; o sufit
Wiesz jak jest, nocne sesje przy tek;
Chwila oddechu od szybkiego ;ycia w mie;
Wychodz; na balkon, czuj; ;wie;e powietrze
Na si;dym pi;rze Pi;tkowo noc; czuj;
Na dole widz; swoich - wracaj; z balet;
Nokauty na nokaucie, slalomem do celu
Z g;ry pozdrawiam i wracam do tematu
Zamiast fotela wola;bym le;e; na le;aku
Lub w ogrodzie na hamaku ale dalej po pijaku
Jaki; dobry drin z cytrynk; dla smaku
Cho; ponury z natury to czasem braknie tych klimat;
Pozdrawiam wariat;
Tym razem bez hardcore'u ale zn;w na nielegalu
Kocham robi; ten rap niezale;nie od formy
Robi; to po swojemu i ustala; nowe normy
Na lajcie stylowo na bicie po w;dzie p;yn;
Powoli robi si; wcze;nie, temat dalej rozwin;
Bo tutaj nigdy nie zgin; , moje miasto P.O.Z.
Na wschodzie wychodzi s;o;ce, witam kolejny dzie;
Butelka opr; niona i temat zamkni;ty
Po po;udniu do studia ;eby nagra; te wersy
Teraz we; mi tu polej, we; mi tu polej
Polej mi w;dy, tej polej, polej
Studio egzekwo ej, tej
Paluch, 2007, co jest
Taki nocny klimat, taki nocny klimat
Ja ci pomog; wsta; ;
Je;li spadniesz na dno